



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok V.

Nowemiasto, dnia 22 stycznia 1931.

Nr. 2

Spółdzielczość a oszczędność.

Obok cnoty oszczędności, którą można i należy rozwijać i wzmacniać jako jedną z cenniejszych zalet charakteru kulturalnego człowieka — pewna nadwyżka dochodu nad rozchodem jest niezbędnym warunkiem możliwości gromadzenia zasobów materialnych w różnej postaci, a w szczególności w formie pieniężnej. Ta reguła obowiązuje każdego. Drobnego rolnika dotyczy ona w większej mierze, niż przedstawiciela każdego innego zawodu. Dlaczego? Postaramy się to wyjaśnić.

Gospodarstwo drobne, by dać możliwość jego właścicielowi odłożenie pewnych kwot na przyszłość w postaci zoszczędzonego zasobu, winno posiadać odpowiednie po temu warunki, winno dawać możliwie największy dochód, przy czym koszty prowadzenia gospodarstwa powinny być jak najmniejsze. Przy spełnieniu tych dwóch warunków, jako ich wynik otrzymamy czysty dochód czyli zysk z gospodarstwa, który znów jest źródłem wszelkiej oszczędności.

Każdy rolnik wie, że „ziemia potrzebuje swego“, jak to się zwykle mówi. Zresztą nie tylko ziemia, bo i hodowla lawentarza żywego. Ziemi trzeba dać, by ona ze swej strony mogła oddać z sowitą nadwyżką. Trzeba ją zatem doprawić i niebyłe czem, a możliwie najlepszymi narzędziami i maszynami rolniczymi. Trzeba ją pokrzepić pokarmem dla roślin — nawozem, trzeba też i roślinę dobrą, by wydała owoc niezgorzły. A krowa, świnia, kura itp. zwierzę, czyż nie potrzebuje odpowiedniego żywienia i pieczy, by dać hodowcy pożytek? Odpowiedź na to niełatwa. A za mleko, masło, jaja, ser, czy można osiągnąć dobrą cenę, gdy są one wątpliwej jakości czyli drobiazgi? Też nie. I ilość i jakość wytworów gospodarstwa wiejskiego zależy

od umiejętności rolnika. Nie tylko od umiejętności, bo i z tą się mało zrobi, o ile się nie posiada odpowiednich narzędzi do pracy, kapitału nakładowego własnego, bądź w formie taniego i dogodnego kredytu. Otóż w tem leży cała bieda, że rolnika drobnego nie stać zwykle na drogie maszyny i narzędzia rolnicze, nakładów inwestycyjnych i ogólnych czynić w gospodarstwie też nie może, bo jest ubogi w kapitały. Życie idzie naprzód, nauka podsuwa rolnictwu coraz bardziej udoskonalone narzędzia i maszyny. Gdyby choć mógł spleniżyć nieborak po godziwej cenie te mizerne plody roślinne i zwierzęce. Ale dobrze wiadomo, do kogo idzie największa część dochodu rolnika; zabierają go dziesiątki i tysiące pośredników. Boć rolnik ze swą odrobiną towaru czyż jest w stanie lepiej spleniżyć owoc swej krwawicy? Zależy jest od łaski pośrednika handlowego, ale ten znów jest łaskawy, ale dla siebie.

Przy nabywaniu każdego sprzętu gospodarstwiego, każdego kłosa soli itd. itd. znów rolnik przepłaca, wyzbywając się na korzyść handlarzy lwiej części swego dochodu. A ile to się płaci procentów rozmaitym „dobrodziejom“ za wypożyczenie gotówki, gdy się ma „nóż na gardle? Nie dziwota, że rolnikowi bodaj najtrudniej jest związać „koniec z końcem“. I jakżesz tu mówić w tych warunkach o oszczędności pieniężnej? Za wielką cnotę należy poczytywać naszemu rolnikowi, że nawet przy dochodzie z powodu niewyzyskania swego warsztatu pracy i wyzysku ze strony pośrednictwa ciuła jeszcze grosze, dbając o rozszerzenie stanu gospodarstwa i troszcząc się o przyszłość rodziny.

Naprawdę jednak będzie można mówić o możliwości gromadzenia kapitałów zoszczędzonych, gdy rolnik weźmie rozbrat z dotychczasowym działaniem w „pojedynkę“, gdy słowem, całym sercem przyciemni się do swego przyjaciela wiernego, bo pomagającego w potrzebie, któremu na imię spółdzielczość.

Spółdzielnia wskazuje drogi i środki, jak rolnik ma sobie radzić, by lepiej i więcej wyprodukować, korzystając spleniżyć owoc swej pracy, jak zdobyć tani kredyt na cele gospodarcze i jak wreszcie nabyć niezbędne w gospodarstwie i do spożycia artykuły w dobrym gatunku i po godziwej cenie.

Droga do oszczędności wiedzie przez spółdzielczość.

Spółdzielczość i oszczędność — to dwie siostry, to dwa pokrewne ideały, do osiągnięcia których wianitmy ustawicznie dążyć ku pożytkowi własnemu i Ojczyzny.

J. B.

Uczmy się pracy w kółkach.

Aż się doprawdy dziwnem niejednemu wydaje, dlaczego kółka rolnicze, które przed wojną odegrały tak wielką rolę na polu podniesienia rolnictwa, — dziś w niepodległej Polsce, której dobrobyt i rozwój od rolnictwa zależy, tak jak gdyby zwolnny biegu lub, jak piszą, nie mogły nawet za rozwojem wsi naszej nadążyć. Jedni mówią, że zabrakło kółkom dawnych, światłych kierowników, drudzy znów, że rolnik nasz, którego nowe rzeczy bardziej interesują, woli zamiast znanego mu już dobrze kółka stowarzyszenia takie, których dawniej nie widział, a więc stowarzyszenia polityczne lub gospodarcze: spółki, kasy spółdzielcze lub mleczarnie. Iani wreszcie twierdzą, że kółka jako zrzeszenia oświatowe straciły swoje znaczenie z tą chwilą, kiedy uzyskaliśmy we własnym państwie właściwie szkoły roln. Sądzę, że wszyscy po części mają słusność, ale tylko po części, gdyż jeśli chodzi o brak dawnych i zastużonych kierowników kółka — to wżakże idziemy naprzód; na miejsce dawnych przychodzą nowi i młodzi światli rolnicy, którzy starszych zastąpić powianni.

Również mylą się ci, którzy mówią, że partja polityczna, kasa lub mleczarnia zastąpi kółko, gdyż każde z tych zrzeszeń inne ma przeznaczenie i inne cele i jedno drugiego nie zastąpi. Tak samo i szkoły rolnicze nie zastąpią kółek rolniczych już choćby dlatego, że szkół tych nie kończą wszyscy nasi młodzi rolnicy, którzy na ziemiach polskich na roli gospodarują lub w przyszłości gospodarować będą, a w przyszłości i dlatego, że przecież szkoła rolnicza nie tylko niższa, ale nawet i wyższa nie nauczy nigdy wszystkiego, o czem rolnik wiedzieć powinien i że każdy z nas, gospodarzy wiejskich, pragnący iść za postępem, uczyć się musi w ciągu całego swego życia, gdyż nauka granic nie posiada!

To też, przyglądając się wsi naszej w Polsce i widząc, jak bardzo, w gruncie rzeczy, potrzeba jest dziś rolnikowi własnej ruchliwej i zwartej organizacji zawodowej — trzeba przyznać słusność temu, co twierdziło jedno z pism rolniczych, że kółkom (trudno jest ruszyć z miejsca dlatego, że program ich zakreśla im istotnie bardzo rozległe cele i zadania i że są one wskutek tego naprawdę najtrudniejszymi do prowadzenia stowarzyszeniami wiejskimi.

Odczuwa te napewno niejedyn przerw kółka i niejedyn zarząd, głowiąc się i rozmyślając, w jaki sposób swoje kółko w ruch wprowadzić. Dzieje się bowiem z kółkiem tak, jak, dajmy na to, z jakąś bardzo misterną maszyną, powiedzmy z samochodem, którą nibyto każdy zna, każdy widział, ale gdyby mu kazali na nią wsiąść i pojechać, to dare-

nie by się pocli i męczył, gdyż, nie umiejąc się z nią obchodzić, nie potrafiłby ruszyć z miejsca. Tak samo jest i z kółkiem. Niby się je zna. Wydaje się, że łatwo niem pokierować, ponieważ może się ono zająć jakąkolwiek sprawą, która ma związek z rolnictwem — a tym czasem jak przyjdzie do wykonania czegoś, to niewiadomo jak się do tego włączyć i jak rozpocząć.

A teraz parę słów gorzkich pod adresem panów prezesów i członków zarządów kółek. Możemy sobie tak czy owak ospałość kółek tłumaczyć i wynajdywać sposoby ich obudzenia. Jednakże zapytajmy się szczerze, czy przyczyną ospałości kółek nie jest też jeszcze ospałość nas samych? Bo taka już polska natura, że się chętnie na kogoś lub na coś tam winę składa — nie widząc jej u siebie. Rolnik zaś polski w szczególności winowajcy zawsze szuka, byle nie w swej zgrzędzie.

To też jeżeli Tow. Rola. pragnie nam pomóc jeżeli pragnie zająć się podniesieniem sprawności kółek, to powinniśmy mu ze wszystkich sił i sami w tem dopomóc.

Dość już gnusności i nieradności! Postarajmy się, aby kółka rolnicze spełniły dzisiaj lepiej i dokładniej te zadania, którym zaczęły służyć już przed kilkudziesięciu laty, w czasach niewoli.

Stary Kółkowiec.

Zadanie pszczelarza w zimie.

Rola pszczelarza porą zimową jest bardzo ważną. Od tego bowiem, jak pszczoły przetrzymają tę ciężką dla nich porę, zależy będzie ich późniejszy rozwój i praca. Dlatego to powinno się bardzo uważać, by pszczoły nie ucierpiały zimą od głodu, zimnego pomieszczenia, zbyt wysokiej temperatury w ulu, a wreszcie, by spokój ich nie był zakłócony.

Ocenic zimowanie poszczególnych pni można przez przysłuchiwanie się u wylotów ula.

Gdy panuje cisza w ulu, można być pewnym, że wszystko jest w największym porządku, gdy daje się słyszeć lekki szmer, to znak, że pszczołom jest dobrze, lecz ciepota lekko się obniżyła, jeśli natomiast słychać w ulu zbyt głośny szum, świadczy to, że w ulu ciepota jest za wysoka lub też, że dany ul jest dla pnia za ciasny. Takim pszczołom zaraz trzeba dać wody, a ul przewietrzyć. Gdy przy zastukaniu lekko w ścianę ula pszczoły wydadzą śłośny jęk, wtedy będzie wiadomem, że rój jest bez matki. Taki pleń zostawić należy swemu losowi do wlosny, a ciepłą porą albo dać mu matkę, gdy jest silny, w razie przeciwnym złączyć go z pnem innym. Jeżeli pszczoły przy takim zastukaniu lekko i słabo się odezwą, mamy wtedy do czynienia z pnem głodnym. Jeżeli nie jest jeszcze zapóźno, a pszczoły okazują nieco życia, wtedy trzeba je podkarmić i to można pokarmem płynnym; ale tylko w miejscu ciepłym; lub lepiej karmą twardą; w tym ostatnim wypadku należy w gnieździe zawiesić na ramkach miód w plastrach albo zagotowany cukier w twardych tabliczkach.

Ogromnie trzeba uważać na najniższą temperaturę w ulu, by nie przekraczała 10 stop. C., ale też nie była niższą od 6 stop. C. Bardzo ważną więc jest rzeczą zabezpieczenie ula przed zimnem, ale także nie mniej ważne jest to, by woda w dniu deszczowe nie zaciekała do ula.

Jak gotować cukier na twardo do podkarmiania pszczoł zimną?

Sporządzanie t. zw. bloczków cukru na syrop dla pszczoł podczas zimy polega na tem, że gotuje się 2 kg. cukru w $\frac{1}{2}$ litrze wody na gęsty syrop. Gdy syrop cokolwiek ostygł, wlewamy go do foremki, sporządzonej z pudełka od cygar lub też do małej zwyczajnej ramki. Syrop powinien foremkę aż pod wierzch wypełnić. Po kilku godzinach syrop stanie się zupełnie twardym. Bloczek cukru przykrywamy papierem pergaminowym w ten sposób, aby dobrze przylegał do powierzchni. W papierze robimy kilka otworów, by pszczołom ułatwić dostęp do cukru. Podczas łagodniejszego powietrza kładziemy bloczek wprost na ramki, otworami ku dołowi, usuwając przedtem górne deszczuki. Dobrze jest papier około otworów posmarować cokolwiek miodem, aby przez to pszczoły łatwiej zwałbić do karmy. Na foremkę kładziemy ciepłe szmaty lub też welnę drzewną.

Znany jest jeszcze inny sposób karmienia pszczoł podczas zimy. Bierze się funt gorącego miodu, 2 funty cukru mielonego i cokolwiek wody. Ugniata się to wszystko na gęstą masę. Ciasno takie kładzie się w otwór w powale na ramki, w kószkach zaś przez czop.

Wiadomości gospodarcze.

Bekonny polskie.

Eksport bekonów polskich do Anglii, jakkolwiek zwolna zyskuje sobie coraz pewniejsze stanowisko i zdobywa sobie coraz większe uznanie, walczyć musi jednak stale z rosnącą konkurencją innych państw, dostarczających bekonny do Anglii. Konkurencja ta spowodowana jest nadmierną dostawą trzody bekonowej na rynki mięsne i wskutek tego wzrost produkcji bekonów we wszystkich krajach.

Ubój w Danii, Szwecji i Holandji dochodzi do liczb rekordowych i trudno przewidywać, by się obniżył w najbliższym czasie. — Z tego powodu producent polskiej trzody bekonowej dbać powinien o jak najwyższą doskonałość, dostarczonego przez nich produktu, gdyż towar polski stale zagrożony jest wyeliminowaniem z rynku angielskiego.

Niemcy zwiększają uprawę pszenicy:

Według urzędowych obliczeń zasiew zbóż ozimych w Niemczech wykazuje znaczne przesunięcie na rzecz uprawy pszenicy.

Powierzchnia pod zasiew żyta zmniejszyła się w Niemczech o 96 proc., natomiast pod uprawę pszenicy zwiększyła się o 6,9 proc. w stosunku do roku zeszłego.

Wskazówki i rady praktyczne.

Ciepły napój dla dojnych krów.

Jest to wyborny sposób dla uzyskania więcej mleka. Dla bydła rozplodowego natomiast jest mniej dobrym, ponieważ tutaj chodzi o to, aby bydło było silne, wytrzymałe i zahartowane. Do ciepłej wody dodaje się zwykle trochę mąki owsianej, żyta itp. albo otrąb, kucha i soli i liczy się na sztukę dziennie mniej więcej 30 litrów wody, 1—2 kg. dodatków i 30 gr. soli. Dawać należy trzy razy dziennie.

Niebieskie plamy na mleku

pokazują się zwykle zimą, w niedostateczale przewietrzanych spiżarniach lub sklepach. Stęchłe, wilgotne powietrze sprzyja rozszerzaniu się „bacillus cyanogenus“, który się ukazuje w postaci niebieskich plam na mleku. Jedynym na to środkiem jest wysiarkowanie i przewietrzanie spiżarni, wyparzenie naczyń i białenie ścian światłem gazozem wapnem.

Królikom

nie dawać nigdy zmarzniętej zielonej paszy, ani zmarzniętych kartofli, ówkiły itd. Szkodzi im to bardzo. W zimie dawać im najlepiej dobrego siana i owsa.

Hodowla zwierząt futerkowych i jedwabników.

Założona w Gołuszcach p. świecki w 1930 r. hodowla zwierząt futerkowych ma być znacznie powiększona i ulepszona. Hodowla obliczona jest na 1.000 królików. Równocześnie przewiduje się urządzenie centrali skupu i zbytu zwierząt i skórek. W ciągu lata bież. roku założony zostanie związek hodowców zwierząt futerkowych oraz odbywać się będą kursy hodowli królików. W farmie tej mają być hodowane również piżmowce i nurki. Na zakupionej przez Wydział Powiatowy resztowce tutejszej byłej majątności założona została szkółka drzew, w której na większą skalę hoduje się rośliny morwy. Szkółka ta posiada już kilkaset tysięcy morwy.

Popiół.

W gospodarstwach często spotykamy popioły z rozmaitych materiałów opałowych, które zresztą w swoich zaletach wielce się między sobą różnią.

Najczęściej spotykanym na wsi jest popiół drzewny. Jest on dobrym nawozem pod wszelkie rośliny uprawne. Na łąkach powoduje porost traw, koniczyń, strączkowych, a pozatem skutecznie tępi mchy. Przy sadzeniu kapusty ogrodnicy maczają jej korzonki w papce, zrobionej z gliny i z gnojówki, a potem obficie korzonki te obsypują popiołem drzewnym, by roślina w początku rozwoju miała do pobierania obfitość potrzebnego jej pokarmu. Pod drzewka owocowe sypie się popiół w dołki i dokładnie miesza się z ziemią. Popiół czysty nie powinien się bezpośrednio stykać z korzeniami sadzonych drzewek, bo wtedy działałby zbyt silnie. Na 1 dołek wystarczy 4 litry popiołu. Przy siewie marchwi mieszają jej nasienie z piaskiem i popiołem, a wówczas młode roślinki mają do swej dyspozycji pokarm z popiołu, również szkółki lesne, nawożone popiołem, znacznie lepiej rosną.

W gospodarstwie domowym przyrządzają z popiołu drzewnego ług do prania. Najlepszy ług jest z popiołu bukowego. W tym celu nasypuje się zimnego popiołu drzewnego do worka i trzymając go nad naczyniem leje się na niego wrzącą wodę. Woda przeciekająca przez worek z popiołem wypłókuje ług. Początkowo woda taka jest mętna, lecz gdy się ustoi, zlewamy ją ostrożnie i używamy do prania. Można i w inny sposób ług otrzymać, mianowicie nasypać do wrzącej wody popiołu, mieszać przez kilka minut, a potem, gdy się ustoi, zlać ją do użytku. Najczęściej pierze się grubszą bielizną pierwszy raz w gorącym ługu, a potem w zimnym. Po takim praniu należy bieliznę kilka razy

w wodzie wypłókać. Ług może być użyty z powodzeniem do mycia podłóg, stołów, naczyń drewnianych i t. p.

Pozostały po wylugowaniu popiół słabiej już działa jako nawóz, ale można nim po wysuszeniu obsypać np. atakowane przez pchełkę rośliny. Wówczas liście stają się niesmaczne i pchełka przestaje je objadać. Na lato, ażeby wędliny ochronić przed robactwem dobrze jest przechowywać je w popiele. Na dno czystej skrzynki sypie się warstwę przesłanego, zimnego popiołu drzewnego. Potem kładzie się na nim wędliny, obwiniete w papier i przysypuje się całkowicie popiołem. Następnie układamy w ten sam sposób następną warstwę i postępujemy tak dopóty, dopóki cały zapas wędliny nie wypełni wnętrza skrzynki. Górna warstwa popiołu musi być najgrubsza. W ten sam sposób można przechowywać ją na zimę. W kurnikach, posypując popiołem pomiot ptasi, wstrzymujemy jego rozkład, przez co nie traci on swojej siły nawozowej. Pomiot nasypany do wszystkich szpar, na kanty kurzych grzęd i w t. p. mlejsca zabija gależdzące się tam różne pasorzyty. Dobrze jest do gniazd, w których kury znoszą jaja, nasypać dużo popiołu drzewnego, a na nim ście często zmienianą słomę, bo wtedy pasorzyty, np. weszki, gdy wpadną w popiół, gina. Zamiast płasku można nasypać do płaskiej szerokiej skrzynki przesłany zimny popiół, aby kury mogły się w nim kąpać zimową porą, tak, jak w lecie kąpią się w płasku. Szparę, którą wychodzą mrówki, gdy zasypujemy popiołem drzewnym, to uniemocniamy mrówkom przejście. Popiół drzewny używa się również przy układaniu nowych klepsk, a mianowicie miesza się 5 części tłustej gliny 1—1 i pół części płasku, 1 część wapna i 1 część przesłanego drzewnego popiołu. Z tej mieszanki układa się warstwę na klepsku od 8—10 cm. grubą i stale ją równając ubija się dopóki nie wyschnie.

Popiół torfowy daje mniej użytków i nie jest tak dobrym nawozem, jak popiół drzewny. Zawiera w sobie wapno, o ile pochodzi z niskich łącznych torfowisk. Im popiół jest podobniejszy do drzewnego, tem ma większą wartość nawozową. Jeżeli torf się pali niebieskawym płomieniem i wydziela zapach siarki, to nie można go używać bezpośrednio pod rośliny, ale w pierw trzeba go umieścić na kupie kompostowej, by trujące związki siarki się utleniły. Popiół torfowy czerwonego koloru oznacza obecność szkodliwych dla roślin składników i również powinien leżeć na kupie kompostowej przed zastosowaniem w polu. Wapno w popiele torfowym tak działa, jak gips, stosować go należy od 3—10 kg. na metr kwadratowy. Na 1 ha stosuje się do 15.000 litrów.

KOMUNIKAT

dla ubezpieczonych w Powszechnym Tow.

Ubezpie. „Vistula“.

Komunikujemy członkom naszym, że Powszechne Tow. Ubezpie. „Vistula“ zlikwidowane, zatem rolnicy mogą się ubezpieczać w innych towarzystwach. Obowiązuje jednak półroczne wypowiedzenie. Do kładających informacji w sprawie ubezpieczeń, zawartych z „Vistulą“, udziela listy, i Sekr. Pow. P.T.R.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Skarlin. Dn. 12. 10. 1930 r. odbyło się zebranie Kółka Roln. przy udziale 15 czł. zagał prezes p. Obremski i wygłosił referat o kryzysie w rolnictwie. Po obszernej dyskusji zebranie zamknięto. Kółko powzięło wniosek, ażeby rolnictwo zaprotestowało przeciwko wygórowanej takse na drzewo, którego 1 metr kosztuje akurat tyle, co 2 ctr. żyta.

Po omówieniu jeszcze innych spraw zebranie zakończono. Sekr.

Ostaszewo. Dn. 26. 10. 30 r. odbyło się zebranie naszego Kółka Roln. Zebranie zagał w obecności 18 czł. prezes p. Obarek. Po odczytaniu protokołu, który przyjęto, wygłosił w. prezes p. Pafiński wykład: Jak powinno być zorganizowane gospodarstwo. Po omówieniu spraw lokalnych i komunikatów PTR. zostało zebranie zamknięte. Sekr.

Łąkorz. Dn. 10. 11. 30 r. odbyło się plenarne zebranie Kółka Roln. przy udziale 18 czł. Zebranie zagał ks. prezes Dunajski. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania. Referat o ochronie drzewek w zimie wygłosił ks. Prezes. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto.

Następne zebranie przy udziale 15 czł. zagał ks. Prezes. Po przyjęciu protokołu, referat na temat: „Co traci rolnik na brudnym inwentarzu“ wygłosił ks. Prezes. W końcu omówiono jeszcze sprawy lokalne. Sekr.

Rożental. Dn. 12. 11. 30 r. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Roln. przy udziale 40 czł. na ogólną liczbę 60. Zebranie zagał prezes p. Sowiński. Referat wygłosił p. Kasprzycki II, poczem dłużej dyskutowano. Sekr.

Grzyllin. Plenarne posiedzenie naszego Kółka odbyło się 15. X. 30 r. w obecności 12 czł. i 1 gościa. Zebranie zagał prezes p. Serożyński. Po odczytaniu ostatniego protokołu wygłosił wykład dr. weterynarji p. Oziemkiewicz o chorobach zwierząt.

Po omówieniu wielu innych spraw zebranie zamknięto. Sekr.

Gierłoż. Miesięczne zebranie Kółka 7. XII. 30 r. przy udziale 11 czł. i 4 gości, zagał prezes p. Sadowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania odczytano komunikaty PTR. Po dłuższej rzeczowej dyskusji zebranie rozwiązano. Sekr.

Małe Bałówki. Miesięczne zebranie naszego Kółka odbyło się 7. XII. 30 r. w obecności 17 czł. i 2 gości. Zebranie zagał p. Prezes. Po odczytaniu protokołu przystąpiono do umówienia komunikatów PTR. W końcu sfolgowano resztę składek członkowskich. Sekr.

Rumian. Nadzwyczajne zebranie Kółka Roln. odbyło się 8. XII. 30 r. w sprawie nienadesłanego 8 proc. rabatu z PTU. w Toruniu. Prezes p. Ostrowski zagał zebranie. Sekr. odczytał protokół z ostatniego zebrania. Odczyt z „Kłosów“: Zużytkowanie pasz, wyprodukowanych w gospodarstwie, odczytał p. Józef Szulwic. Inny odczyt: Uwagi nad pielęgnowaniem kopyt rzeźniczych miał p. Alojzy Zdrojewski. Po komunikatach w wolnych głosach poruszono sprawę budowy szopy Rumienica—Łązyn i uchwalono wysłać wniosek do Wydziału Powiatowego. Na tem zebranie zamknięto. Sekr.

Czerlin. Ostatnie w bież. roku zebranie Kółka Roln. odbyło się 21. 12. 30 r. przy licznym udziale obecnych, bo 45 czł. i gości. Zebranie zagał prezes p. Wyżlic. Protokół przyjęto. Obazerny referat o lepszym wyprodukowaniu produktów rolnych wygłosił kierownik wydziału admin. PTR. p. Komirski. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto. Sekr.

Walne Zebrania Kółek Rolniczych

odbędą się w dniu 25-go stycznia 1931 r.

Dąbłecznica o godz. 16. } Przybędzie prelegent.
Tylce „ „ 16.
Ciche „ „ 17.

Małe Bałówki. Walne zebranie Kółka Roln. odbędzie się w czwartek, dnia 22-go bm. o godz. 17-tej. Uprasza się o liczny udział. Przybędzie prelegent.